

## Z Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego

Podczas posiedzenia Komisji Wspólnej 26 października br. samorządowcy zdecydowanie negatywnie zaopiniowali projekty Prawa oświatowego, które wprowadzają reformę edukacji.

*- Nasze podejście do samej idei reformy edukacji nie jest jednoznacznie negatywne. To, że zmiany w systemie edukacji są potrzebne jest dla nas oczywiste. Opinia negatywna dotyczy sposobu wprowadzania zmiany i terminów jej wprowadzania – wyjaśniał **Marek Olszewski**, współprzewodniczący Komisji Wspólnej ze strony samorządowej i jednocześnie szef jej zespołu oświatowego.*



Wśród powodów negatywnej opinii samorządowcy wymienili m.in. brak diagnozy będącej podstawą proponowanych zmian, niemożliwe do zachowania terminy wdrożenia nowego ustroju szkolnego, brak czasu na przeprowadzenie lokalnych kampanii informacyjnych dla uczniów i ich rodziców, dotyczących projektowanych zmian oraz na konsultowanie projektu nowej sieci szkół. Zarzucają też resortowi edukacji brak rozporządzeń do ustaw i przede wszystkim - projektu ustawy o finansowaniu oświaty. Negatywnie odnieśli się też do zwiększenia kompetencji kuratora oświaty w kwestii decydowania o likwidacji szkół - to odebranie samorządom prawa decydowania o sposobie wykonywania zadań własnych.

### **Nie ma czasu na dalsze dyskusje**

Wiceminister edukacji **Teresa Wargocka** rozumiejąc niepokój samorządów, dotyczący zmiany organizacji bazy szkół oraz finansowania oświaty, zaznaczyła, że MEN musi brać pod uwagę przesłanki związane z jakością i dostępnością kształcenia. Z debat ekspertów wypłynął wniosek,

że trzeba przywrócić 4-letnie liceum, bowiem 3-letnie cykle kształcenia są zbyt krótkie dla realizacji podstaw programowych. To jest główny element zmiany. **Wargocka** przypomniała, że już w 2009 r. zastosowano protezę polegającą na wprowadzeniu wspólnej podstawy programowej dla 3 klas gimnazjów i 1 klasy szkół ponadgimnazjalnych, co negatywnie odbija się na jakości kształcenia. Analizy wykazały też, że gimnazja przez 17 lat nie spełniły założeń, które przyświecały ich tworzeniu.



*Nie ma czasu na dalsze dyskusje. System oświaty w Polsce jest chory. Skutkiem tej wspólnej podstawy programowej w liceum ogólnokształcącym młodzież tylko przez 1,5 roku przygotowuje się do matury. Zlikwidowano kształcenie ogólne.* – wyjaśniała wiceminister.

Kolejnym problemem jest niż demograficzny. Dzisiaj już ponad 30% szkół w Polsce liczy mniej niż 70 uczniów – w perspektywie kilku lat problem ten będzie się pogłębiał. MEN chce je utrzymać, bo małe szkoły kształcą skuteczniej.

Odnosnie krótkich terminów wprowadzenia reformy **Wargocka** przyznała, że trzeba zgody i dobrej współpracy, by przeprowadzić zmiany. Dodała, że kolejna ustawa, przygotowywana przez MEN dotyczy finansowania i dotowania oświaty. Wspólnie z samorządowcami chcemy wypracować taki system finansowania oświaty, żeby uwzględniał funkcjonowanie szkół, określenia standardu i dofinansowania małych szkół wiejskich. – powiedziała wiceminister. Aby zapewnić samorządowcom środki na przeprowadzanie zmian na 2017 r. subwencja oświatowa została tak zaplanowana, jakby wszystkie 6-latki poszły do szkoły, dodał **Grzegorz Pochopień**, dyrektor Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym w MEN. Tymczasem w roku szkolnym 2015/16 szacuje się, że poszło o około 330 tysięcy mniej dzieci. Można by więc w związku ze zmniejszeniem zadania gmin, zmniejszyć subwencję oświatową o

około 1,7 mld zł. Tak się jednak nie stało. Dodatkowo na rok 2017 rząd zobowiązał się objąć 6-latkę przedszkolną subwencją oświatową w wysokości 4,3 tys. na dziecko, co daje 1,4 mld zł. **Pochopień** zapewniał też, że pojawiające się dane mówiące o zwolnieniach w wyniku reformy nawet 30 tysięcy nauczycieli są absolutnie nieprawdziwe. W skali kraju wręcz zwiększy się popyt na nauczycieli. Ewentualne zwolnienia w konkretnej szkole będą rekompensowane z nadwyżką popytem w innej szkole, zwłaszcza w powiatach w 2019 r., kiedy powstanie czwarta klasa w liceach i technikumach.

*- Mamy świadomość, że wybieramy się wspólnie na taki niebezpieczny, wysokogórski szlak i powinniśmy sobie wszyscy życzyć powodzenia – zakończył Marek Olszewski, współprzewodniczący ze strony samorządowej.*

### **Pracujemy dalej**

Zespoły robocze Komisji Wspólnej, które spotkały się w październiku na swoich posiedzeniach opiniowały Strategię Odpowiedzialnego Rozwoju, która jest rozwinięciem tzw. **planu Morawieckiego**. Wskazuje ona zasady, cele i główne obszary rozwoju kraju w wymiarze społecznym, gospodarczym i przestrzennym w perspektywie roku 2020 i 2030. Stanowić będzie instrument elastycznego zarządzania głównymi elementami rozwojowymi kraju. Samorządowcy zgłosili wiele uwag, z których większość – zgodnie z obietnicą wiceministra rozwoju, **Adama Hamryszczaka** – zostanie uwzględniona. Ponieważ konsultacje nadal trwają, ostateczna wersja projektu ma się pojawić około połowy listopada br.

*- Pracujemy dalej, chcielibyśmy mieć możliwość wypowiedzenia się na końcu całego procesu, w stosunku do projektu końcowego – podsumował współprzewodniczący Olszewski.*

### **Senior-Wigor**

Kolejną negatywną opinię uzyskał rządowy projekt nowelizacji uchwały w sprawie ustanowienia programu wieloletniego Senior-Wigor na lata 2015-2020. Powodem takiej opinii strony samorządowej jest obcięcie w niej środków na realizację zadań przez samorządy o 30 mln zł. Rząd tłumaczył swoją decyzję niewykorzystaniem wszystkich środków w poprzednich latach.

*- To jest prawda. Niestety, trzeba tu dodać, że otrzymywaliśmy te środki późną jesienią i będąc odpowiedzialnymi nie mogliśmy w ciągu 2-3 miesięcy ich wydać. Trzeba to wyraźnie powiedzieć – ripostował Marek Wójcik, ekspert ZMP.*

Wójcik przypomniał też, że z jednej strony samorządy dokładają do tego typu programów resortu rodziny, pracy i polityki społecznej dwa razy więcej pieniędzy, a z drugiej – rząd obcina środki o kilkanaście czy kilkadziesiąt procent rezerwę na te zadania.

### **Samorządu współpraca międzynarodowa.**

Na początku październikowego posiedzenia **Adam Hamryszczak**, wiceminister rozwoju przedstawił prezentację (można ją pobrać tutaj) ukazującą szanse dla samorządu terytorialnego, jaki daje współpraca transgraniczna w ramach programów Europejskiej Współpracy Terytorialnej na lata 2014-2020. Starczy powiedzieć, że alokacja ogółem w programie Interreg wynosi 821 mln Euro, a w programie Eis – blisko 245 mln Euro. Minister podkreślał, że współpraca programy transnarodowe i międzyregionalny Interreg Europa umożliwiają współpracę z zagranicznymi partnerami wnioskodawcom z całej Polski. Podstawą do nawiązania współpracy jest wspólna potrzeba, wyzwanie lub problem, którego nie da się skutecznie rozwiązać w skali lokalnej czy regionalnej. Przykładami takich spraw mogą być: zanieczyszczenie środowiska, nieefektywna sieć transportowa, niska innowacyjność sektora MŚP, złe gospodarowanie energią. Kolejne posiedzenie Komisji Wspólnej odbędzie się 30 listopada br.

**Hanna Hendrysiak**